

Osnabruck 8 sierpnia 2019 roku

dr hab. prof. UŚ Monika Jagielska  
Katedra Prawa Cywilnego  
i Prawa Prywatnego Międzynarodowego  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja rozprawy doktorskiej

**mgr Hanny Misiak**

pt.

**POSTĘPOWANIA GRUPOWE W SPRAWACH KONSUMENCKICH. STUDIUM  
PRAWNOPORÓWNAWCZE**

Gdańsk 2019 , ss. 235

przygotowanej na Uniwersytecie Gdańskim oraz Università di Pisa

pod kierunkiem

prof. dr hab. Ewy Bagińskiej oraz prof. Eleny Bargelli

***Uwaga wstępna***

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mgr Hanny Misiak stwierdzam, że stanowi ona materiał nadający się do naukowego uwzględnienia jako podstawa do dalszych stadiów postępowania w przewodzie doktorskim.

***Wybór problemu badawczego i sformułowanie tematu rozprawy***

Problem badawczy został wybrany bardzo trafnie. Kwestia postępowań zbiorowych jest doniosła tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym. Niemniej jednak nie funkcjonuje prawidłowo w praktyce, i to nie tylko w Polsce, ale także w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Jednocześnie coraz częściej pojawiają się sytuacje (jak afera *Dieseldgate* czy sprawy frankowe), w których konstrukcja pozwu zbiorowego byłaby jak najbardziej do efektywnego wykorzystania. Tymczasem w praktyce oparcie roszczeń na

pozwach zbiorowych prowadzi raczej do opóźnienia postępowania i braku pozytywnego (z punktu widzenia poszkodowanych) rozstrzygnięcia sporu.

Jest to także konstrukcja stosunkowo nowa, wciąż się rozwijająca, podlegająca zmianom, a także wymagająca głębszej podbudowy teoretycznej. W tym aspekcie dobór tematyki pracy należy ocenić wysoko.

Temat rozprawy doktorskiej został sformułowany prawidłowo. Zawartość merytoryczna pracy w pełni odpowiada tytułowi dysertacji.

Za cel pracy Autorka uznaje „zweryfikowanie hipotezy, zgodnie z którą postępowanie grupowe w UE nie pozwala na efektywną ochronę konsumentów“ (s.9). Cel ten zarysowany jest dość ogólnie a przyjęta hipoteza wydaje się dość oczywista. Znacznie ciekawsze są hipotezy szczegółowe wskazane na ss. 9-11 opracowania, w tym ta, iż „położenie nacisku na wskazane cechy postępowania mogą uniemożliwić jego przeprowadzenie zgodnie ze wszystkimi gwarancjami składającymi się na prawo do rzetelnego procesu”, czy „krótki okres obowiązywania [regulacji europejskiej] nie stanowi jednak wyczerpującego wyjaśnienia wątpliwości dotyczących niechęci europejskich konsumentów do dochodzenia roszczeń w postępowaniu grupowym w państwach, w których postępowanie to zostało wprowadzone do porządku prawnego”.

W dalszych wywodach Doktorantka przeprowadza stosowne badania i postawione hipotezy weryfikuje. Dzięki temu recenzowane opracowanie ma nie tylko charakter opisowy, lecz także zawiera nowe ustalenia w kwestiach spornych w doktrynie (i po części w orzecznictwie), a zatem stanowi określone w art.13 ust.1 ustawy z 14 marca 2003 roku *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuk* (t.j. Dz.U. z 2017, poz. 1789), znajdującej zastosowanie w tym przewodzie doktorskim, oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a tym samym spełnia podstawową przesłankę niezbędną dla nadania stopnia naukowego doktora.

### ***Metodologia***

Doktorantka posługuje się w swojej pracy zróżnicowanymi metodami badawczymi. Za dominujące uznać należy: metodę dogmatyczno-prawną, wykorzystującą analizę tekstów prawnych, literatury i orzecznictwa, prawnoporównawczą oraz w pewnym zakresie historyczną.

Zastosowane metody badawcze użyte są w należytej proporcji, a przeważają te, które są najistotniejsze z punktu widzenia problematyki pracy i postawionych w niej tez badawczych: formalno-dogmatyczna i komparatystyczna.

W ramach tej ostatniej Autorka bierze pod uwagę rozwiązania polskie, włoskie i belgijskie. Dobór systemów prawnych podlegających porównaniu nie jest typowy, został jednak poprawnie uzasadniony przez Doktorantkę (s.8 rozprawy).

### ***Struktura i treść rozprawy. Ocena merytoryczna***

1. Struktura pracy przyjęta przez Autorkę jest, biorąc pod uwagę tematykę pracy i tytuły poszczególnych rozdziałów, właściwa. Rozdział pierwszy dysertacji ma charakter wprowadzający i przede wszystkim teoretyczny. Służy on analizie pojęcia, genezy a także źródeł obowiązujących unormowań europejskich odnoszących się do postępowań grupowych. W rozdziale drugim Doktorantka dokonuje analizy polskiego modelu regulacji. W kolejnych dwóch analizuje odpowiednio model włoski i belgijski. Wreszcie w ostatnim rozdziale porównuje przedstawione wcześniej rozwiązania i formułuje wnioski *de lege ferenda*. Takie ujęcie jest jak najbardziej prawidłowe, logicznie uzasadnione i spójne. Strukturę pracy uważam za prawidłową, nie mam także zastrzeżeń co do zgodności między tytułami poszczególnych rozdziałów a ich merytoryczną zawartością.

2. Treść rozprawy jest na wysokim poziomie merytorycznym. Rozważania są pogłębione, mamy tu do czynienia z rzetelnym, dobrze opracowanym i przemyślanym studium, wskazującym na obszerną wiedzę Autorki i głęboką znajomość badanych zagadnień. Jest to mądry wywód, zawierający głębokie konstatacje, przemyślenia i konkluzje szczegółowe.

Ocena merytoryczna poszczególnych rozdziałów jest pozytywna. Stwierdzenie to odnosi się do całej pracy, biorąc jednak pod uwagę typową strukturę recenzji, poniżej wskazane zostaną także uwagi polemiczne czy częściowo krytyczne. Mają one jednak służyć raczej jako wskazówki jak z bardzo dobrej pracy uczynić celującą, a nie umniejszać wysiłek i pracę badawczą wykonaną przez Doktorantkę.

Rozważania rozdziału pierwszego zaczynają się w istocie od opisu amerykańskiego modelu pozwów zbiorowych. Jest to wywód dość krótki, deskryptywny, z założenia ma stanowić wyłącznie wprowadzenie do dalszych rozważań. Następnie Autorka przechodzi do analizy rozwiązań europejskich, tak obowiązujących, jak i projektowanych (Nowy Ład dla Konsumentów). Za interesującą, wartą dalszego zbadania (szkoda, że tylko wskazana w przypisie, bez ustosunkowania się Doktorantki) uważam tezę, że „nieefektywność UE w zakresie zapewnienia możliwości dochodzenia roszczeń konsumentów w postępowaniu grupowym jest właśnie kompleksowe uregulowanie praw konsumenta, przez co

wprowadzenie mechanizmu zbiorowego dochodzenia roszczeń nie było konieczne. “Warto byłoby także zastanowić się nad innymi, poza sprawą *Dieselgate* przyczynami głębszego zainteresowania pozwami zbiorowymi przez konsumentów, jak chociażby problemami „frankowiczów”.

Autorka dużo uwagi poświęciła inicjatywie KE z 2018 roku („Nowy Ład dla Konsumentów”). Pomimo, że przyjęcie projektowanej dyrektywy w sprawie powództw przedstawicielskich jest moim zdaniem mocno wątpliwe, poczynione wywody należy uznać za cenny wkład w dyskusję naukową o funkcjonowaniu, sposobach poprawy oraz wypracowaniu optymalnego systemu ochrony praw konsumenta.

Za interesujące i pobudzające do dyskusji uważam rozważania Autorki poświęcone pojęciu naruszenia zbiorowych interesów konsumentów i jego relacji do kwestii indywidualnego naruszenia interesów wielu konsumentów. Autorka stawia interesującą tezę, że przedstawiona przez Komisję Europejską w projekcie dyrektywy o powództwach przedstawicielskich definicja zbiorowych interesów konsumentów wydaje się zrównywać sumę interesów indywidualnych grupy konsumentów z interesami zbiorowymi ogółu konsumentów. Nie dokonuje jednak oceny proponowanego rozwiązania.

Należy zgodzić się z Doktorantką, że planowane przez KE działania legislacyjne wiążą się z koniecznością przebudowania systemu ochrony zbiorowych interesów konsumentów, co będzie to stanowiło znaczne wyzwanie dla ustawodawców krajowych, w tym ustawodawcy polskiego.

W konkluzji rozdziału pierwszego Autorka stwierdza, że „Postępowanie grupowe jest narzędziem umożliwiającym dochodzenie drobnych roszczeń oraz wzmocnienie pozycji każdego członka grupy wobec drugiej strony sporu. Jednocześnie postępowanie to zwiększa dostęp do wymiaru sprawiedliwości i może usunąć bariery natury finansowej, niepozwalające na dochodzenie roszczeń w postępowaniu indywidualnym. Dlatego postępowanie to wydaje się odpowiednim uzupełnieniem istniejącego systemu ochrony konsumenta o element prywatnoprawny”.

Konstatacja ta nie jest do końca spójna z hipotezami zamieszczonymi we wstępie pracy, gdzie zwraca się uwagę na możliwe zagrożenia dla prawidłowej realizacji postępowania, na bariery finansowe postępowań grupowych oraz na nieefektywność systemu. Stanowi ona raczej obraz modelu idealnego. Brak jednak szerszej podbudowy co do podstaw jego przyjęcia.

Kolejne rozdziały pracy poświęcono analizie polskiego, włoskiego i belgijskiego modelu postępowań grupowych. Autorka w każdym przypadku posługuje się tym samym schematem prowadzenia wywodu: opisuje dany system pozwów zbiorowych, dokonuje

krytycznej oceny poszczególnych rozwiązań, wskazuje na niedostatki obowiązującej regulacji i niejednokrotnie proponuje własne rozwiązania. Przedstawia tak obowiązujące unormowania, jak i propozycje zmian legislacyjnych. Następnie analizuje stosowanie poszczególnych rozwiązań w praktyce sądowej, by wreszcie dokonać oceny końcowej. Mamy tu zatem do czynienia nie tyle z opisem, lecz raczej z analizą badawczą, prowadzącą do wyciągnięcia konkretnych wniosków. Analiza ta jest dość pogłębiona, rzetelna, oparta na zróżnicowanych materiałach badawczych (nie tylko doktrynie i orzecznictwie, ale także na analizach statystycznych, materiałach legislacyjnych czy też konkretnych przypadkach z praktyki).

Uwaga ta dotyczy wszystkich trzech rozdziałów prawno-porównawczych.

Za interesujące i inspirujące należy uznać konkluzje zawarte w ostatnim punkcie rozdziału drugiego, zawierające ocenę polskiej regulacji. Autorka stara się wskazać na przyczyny niedziałania systemu pozwów zbiorowych w Polsce. Słusznie zwraca uwagę, że ustawodawca nie dostrzegł problemów dotyczących rzeczywistych możliwości udziału rzeczników konsumentów w postępowaniach grupowych. Wskazuje także na bariery występujące po stronie profesjonalnych uczestników obrotu. Rozważania te opiera jednak w zasadzie wyłącznie na tekście ustawy, wskazując na to, które przepisy właściwie regulują badane kwestie, a które wymagałyby zmiany. Brakuje natomiast odniesienia do roli sądów w ich stosowaniu, a zwłaszcza niechęci organów orzekających do instytucji pozwów zbiorowych. Uważam, że jedną z istotniejszych przyczyn spadku zainteresowania pozwami grupowymi jest brak „spektakularnego sukcesu” takiego pozwu, jego praktyczna niefunkcjonalność. Gdyby jakiegokolwiek postępowanie, zwłaszcza w sporach o szerszym zasięgu, zakończyło się dla powodów sukcesem we wszystkich instancjach, instytucja ta mogłaby nabrać większego znaczenia praktycznego.

Rozdział trzeci dysertacji zawiera analizę włoskiego modelu postępowań grupowych. Podobnie jak w rozdziale drugim, tak i tutaj Autorka opisuje system pozwów zbiorowych, dokonuje krytycznej oceny poszczególnych rozwiązań, wskazuje na specyfikę przyjmowanych rozwiązań. Powołuje się na odpowiednie akty prawne, szeroko odwołuje się do wypowiedzi doktryny, często wykorzystuje orzecznictwo. Można zatem powtórzyć ocenę dokonaną powyżej.

Nie do końca natomiast rozumiem, co Doktorantka miała na myśli pisząc, że w części IV tytule II CDC ustawodawca włoski w ramach implementacji do porządku prawnego dyrektywy Rady w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących odpowiedzialności za produkty wadliwe zawarł przepisy dotyczące odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną produktem

niebezpiecznym. Są to dwie nazwy, jedna mniej, druga bardziej prawidłowa, odnoszące się jednak do tej samej regulacji.

Za prawidłowe na tle prawa europejskiego, zwłaszcza w porównaniu do polskiego art.22<sup>7</sup> k.c. uważam rozwiązanie przyjęte ustawodawcą włoskiego, które uniezależnia możliwość ochrony praw poszkodowanego konsumenta od istnienia bezpośredniego stosunku umownego. Być może warto byłoby kwestię tę rozważyć szerzej w rozprawie.

Ponownie za najbardziej interesująca uważam wywody znajdujące się w dwóch ostatnich punktach rozdziału trzeciego, zawierające szeroką analizę praktyki stosowania prawa o pozwach zbiorowych we Włoszech, a następnie ocenę skuteczności obowiązującego unormowania. Na tle poczynionych rozważań nie dziwi konkluzja Autorki, że przepisy prawa włoskiego regulujące postępowanie grupowe nie stanowią skutecznego narzędzia ochrony praw konsumenta.

W rozdziale czwartym rozprawy zawarto analizę modelu belgijskiego. Doktorantka rozpoczyna swe wywody od zaznaczenia specyfiki unormowania belgijskiego, porównuje je z modelem polskim i włoskim. Jest to cenny i interesujący fragment dysertacji. Uzasadnia także dobór porównywanych systemów prawnych.

Schemat i sposób wywodu, a także dobór źródeł jest paralelny z zastosowanym wcześniej, stąd ocena tego rozdziału odpowiada ocenie wcześniejszych.

Rozdział piąty uważam za najbardziej interesujący, a zarazem wieńczący wywody poczynione wcześniej. Autorka wskazuje na przeszkody w funkcjonowaniu modelu pozwów grupowych. Dzięki doborowi różnych systemów prawnych jest w stanie zidentyfikować różne bariery, charakterystyczne dla danego ustawodawstwa, a także znaleźć problemy wspólne. Doktorantka uważa, że maksymalne zmniejszenie kosztów postępowania wydaje się znosić barierę finansową, niepozwalającą konsumentom dochodzić swoich roszczeń, a w rezultacie zwiększać skuteczność instytucji postępowania grupowego w ochronie konsumentów. Powstaje jednak pytanie o granice owego zmniejszenia, tak by nie doszło do "lawiny" postępowań, niekoniecznie mających na celu dochodzenie roszczeń, a raczej stanowiących element gry rynkowej (vide polskie postępowania w sprawach klauzul niedozwolonych przed reformą z 2017 roku).

Ciekawa wydaje się propozycja chociaż częściowego odchodzenia od konstrukcji opt-in, w kierunku modelu włoskiego. Ponownie wysoko oceniam krytyczne wywody co do podmiotów, które mogą pełnić funkcję reprezentanta grupy, zwłaszcza w kontekście polskiej ustawy.

Wszystkie spostrzeżenia, uwagi i propozycje zawarte w ostatnim rozdziale pracy

oceniam bardzo pozytywnie. Wynikają one z analizy przeprowadzonej we wcześniejszych rozdziałach dysertacji, są konsekwentne, głębokie, wskazują na dużą wiedzę Autorki oraz na Jej umiejętność dokonania krytycznego porównania.

### ***Warsztat naukowy. Strona formalna, język, dobór źródeł.***

Warsztat naukowy Autorki jest bardzo dobry. Wywód prowadzony jest w sposób klarowny, sprawny, logicznie uzasadniony i konsekwentny.

Poglądy wyrażane w rozprawie są dobrze uzasadnione, ilustrowane przypisami, w których wykorzystano zgromadzoną literaturę, akty normatywne oraz dokumenty związane z tematem rozprawy. Język opracowania jest poprawny; cywilistyczny puryzm językowy skłania mnie jednak do zwrócenia uwagi Doktorantki na używane pojęć prawa cywilnego takich jak warunek czy zapis zgodnie z ich kodeksowym a nie potocznym rozumieniem.

Zgromadzony materiał badawczy należy uznać za znaczny, został on należycie wykorzystany przez Doktorantkę w rozprawie. Praca jest dobrze udokumentowana, oparta na zróżnicowanej literaturze polskiej i zagranicznej. Zebrany materiał jest obszerny i w pełni zgodny z tematyką pracy. Pani mgr Hanna Misiak zgromadziła polskojęzyczną literaturę przedmiotu, sięgnęła do bardzo wielu istotnych pozycji zagranicznych, a także orzecznictwa polskiego i europejskiego oraz zróżnicowanego katalogu aktów prawnych polskich i europejskich.

### ***Konkluzja***

Zawarte w recenzji uwagi mają skłaniać Autorkę do dalszych badań i dokonania ewentualnych poprawek. W żaden sposób jednak nie podważają pozytywnej oceny pracy. Należy bowiem podkreślić, że Doktorantka wykonała bardzo dużą pracę, przeprowadziła liczne, niekiedy bardzo szczegółowe analizy, znalazła i zbadała zróżnicowane źródła, dogłębnie przemyślała badane zagadnienia.

Na podstawie treści zawartych w rozprawie stwierdzam, że jest Pani mgr Hanna Misiak jest przygotowana pod względem metodologicznym i merytorycznym do samodzielnego prowadzenia badań. Ocenę tę uzasadniam tym, że umiejętnie rozwiązała sytuację problemową, trafnie wyeksponowała istotne kwestie, przejrzyście i w bardzo szerokiej perspektywie przedstawiła problematykę postępowań grupowych w ujęciu prawnoporównawczym. Autorka właściwie zredagowała treści hipotez podlegających sprawdzeniu, prawidłowo dobrała i zestawiała instrumentarium badawcze. Literatura została wybrana,

opracowana i wykorzystana w sposób bardzo dobry. Doktorantka wykonała rzetelną pracę badawczą, właściwie wybrała materiał badawczy, dokonała stosownego porównania i wyciągnęła wnioski, będące logiczną konsekwencją prowadzonych wcześniej rozważań.

Przedstawiony materiał jest w zupełności wystarczający do nadania stopnia naukowego doktora. Zawiera rozległe wyniki badań (głównie analityczne i porównawcze) i oparte na nich twórcze rozwiązania. Ponadto, tematyka rozprawy jest niesłychanie ważna i aktualna.

Przedstawiona do recenzji rozprawa spełnia, moim zdaniem, wszystkie warunki stawiana pracom doktorskim i określone w ustawie z dnia 14.03.2003 r. *O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* i może być podstawą dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Monika Jędrzejko

8.08.2019